

Sygn. akt V ACa 253/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie :	SA Zofia Kołaczyk (spr.) SA Urszula Bożałkińska
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko D. C.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 grudnia 2012 r., sygn. akt XIV GC 154/10

- zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkt 1) i orzekającej o kosztach procesu (punkt 3) w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów procesu;
- zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.975 (pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 253/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygn. akt XVI GC 154/10/14 zasądził od pozwanego D. C. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 65.488,81 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2010 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo co do kwoty 59.978,61 złotych oraz

zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.190,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, znosząc wzajemnie koszty procesu pomiędzy powodem a interwenientem ubocznym.

Opisane powyżej orzeczenie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o stan faktyczny, wedle którego w dniu 22 marca 2007 roku odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy powodowej spółki, w ramach którego poddano pod głosowanie uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego w drodze emisji nowych akcji oraz uchwały co do zmiany statutu spółki akcyjnej. Pozwany notariusz sporządził protokół tegoż zgromadzenia w postaci aktu notarialnego, zawierając w jego osnowie stwierdzenia o powzięciu poszczególnych uchwał, oznaczonych kolejno numerami od (...) do (...). W każdym punkcie protokołu pozwany poczynił wzmianki o powzięciu uchwały o konkretnym numerze, odwołując się do odpowiednich załączników.

Spór między stronami sprowadzał się do ustalenia, czy protokół sporządzony w opisany powyżej sposób, w świetle przepisów Kodeksu spółek handlowych i Ustawy prawo o notariacie, uznać należy za prawidłowy, a jeżeli nie, to czy stronie powodowej została wyrządzona szkoda, która pozostawałaby w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego notariusza. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy stwierdził, iż protokół Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy powodowej spółki, sporządzony przez pozwanego w dniu 22 marca 2007 roku, stanowił prawem przewidzianą formę aktu notarialnego, z zastosowaniem załączników do aktu notarialnego, będących jego integralną częścią. Jednakże Sąd Okręgowy uznał, że pozwany w niektórych wypadkach nadmiernie uprościł sposób zamieszczania uchwał walnego zgromadzenia w protokole, poprzez podanie w osnowie protokołu jedynie samego numeru załącznika, zamiast podania nazwy i tytułu uchwały, co stanowiło niedołożenie należytej staranności przez notariusza. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność notariusza oparta być winna na zasadach odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), jej podstawą jest bowiem nienależyte wykonanie umowy usługi prawnej (art. 750 k.c.). Za zasadne Sąd uznał roszczenie w kwocie 65488,81 zł obejmującej poniesione przez powódkę koszty Zgromadzenia Akcjonariuszy protokolowanego przez pozwanego i sporządzonego protokołu notarialnego, wydania jego odpisów oraz poniesionych kosztów procesu o unieważnienie podjętych uchwał. Sąd Okręgowy uznał, że część kosztów, które poniosła strona powodowa, w szczególności w zakresie zaciągniętego kredytu, nie może być uznana za szkodę pozostającą w związku przyczynowo – skutkowym z zachowaniem notariusza. Uzasadniając orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania, Sąd Okręgowy wskazał na art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, uwzględniającej powództwo tj. w punkcie 1 i 3 oraz wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił szereg uchybień, które można ująć w trzy kategorie zarzutów. W pierwszej kolejności pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 308 § 1 i 2 k.p.c. i art. 309 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych w postaci publikacji naukowych; art. 227 w zw. z art. 278 poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłych językoznawców; art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 479¹² § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłych językoznawców z urzędu, na okoliczność nie wskazywane przez żadną ze stron i obejście rygoru prekluzji dowodowej oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez błędne sporządzenie uzasadnienia.

Następnie pozwany zarzucił szereg błędów w ustaleniach faktycznych sprawy, to jest poprzez przyjęcie, że notariusz dopuścił się nadmiernego uproszczenia sposobu zamieszczenia uchwał z walnego zgromadzenia w protokole, co stanowi brak należytej staranności, podczas gdy wniosek ten został wysnuty dopiero po językowej analizie pojęć dokonanej przez biegłych, niedostępnej notariuszowi w czasie sporządzania protokołu z dnia 22 marca 2007 r. oraz, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, że pozwany uprościł sposób zamieszczenia uchwał w protokole, podczas gdy odwołanie do numeru załącznika, było w ocenie pozwanego wystarczające do identyfikacji uchwały. Ponadto, pozwany zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że wskazane przez powódkę koszty pozostają w adekwatnym

związku przyczynowym ze szkodą oraz, że element szkody stanowią koszty zastępstwa procesowego w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały.

W końcu, pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że występuje adekwatny związek przyczynowy między przypisanym pozwanemu nadmiernym uproszczeniem sposobu zamieszczenia uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy, a szkodą wskazywaną przez powódkę oraz naruszenie art. 471 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że notariusz ponosi odpowiedzialność za szkodę przy wykonywaniu czynności notarialnej na zasadach odpowiedzialności kontraktowej, a nie na podstawie odpowiedzialności deliktowej, wymagającą wykazania przez powoda odmiennych przesłanek.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

apelacja jest zasadna.

Powód występując na drogę sądową dochodzone roszczenie określa w pozwie. Zgodnie z treścią art. 187§1 k.p.c. określenie to powinno zawierać dokładne sprecyzowanie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających. Oznacza to, iż powód żądający zasądzenia należności powinien określić tak żadaną kwotę, której zasądzenia się domaga jak i podać okoliczności faktyczne, na których to żądanie opiera. Żądanie zawiera rezultat stanu faktycznego przedstawionego przez powoda, obejmuje bowiem treść twierdzenia prawnego na które powód się powołuje i wniosek o udzielenie tak sformułowanemu twierdzeniu ochrony prawnej. Podstawa faktyczna powództwa obejmuje okoliczności faktyczne, które zdaniem powoda uzasadniają żądanie z punktu widzenia prawa materialnego. Podane przez powoda okoliczności faktyczne uwzględniające żądanie pozwalają na określenie podstawy prawnej, na której opiera się dochodzone roszczenie, reżimu odpowiedzialności pozwanego a tym samym na zakreślenie ram sporu i kognicji sądu. Zgodnie zaś z art. 321§1 k.p.c. określającym granice wyrokowania, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Przepis ten, jak podkreśla się w nauce prawa, daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania, statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, a także zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic, niezależnie od zakresu żądanej ochrony prawnej przez powoda. Żądanie powództwa a tym samym granice wyrokowania, określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna, okoliczności faktyczne wskazywane przez powoda w pozwie, które w jego ocenie uzasadniają przyznanie mu ochrony. Jak wielokrotnie podkreślono w orzecznictwie zasądzenie sumy pieniężnej, która mieści się w granicach kwotowych powództwa, ale z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Sąd bowiem nie może uwzględniać roszczenia o inną podstawę faktyczną niż wskazywana w pozwie (por. wyrok SN z 29 X 1993r., I CRN 156/93, 18 marca 2005r. II CK 556/04, 11 grudnia 2009r., V CSK 180/09, 16 czerwca 2010, I CSK 476/09).

Nie można bowiem pomijać, że określone przez powoda żądanie w rozumieniu art. 187§1 k.p.c., przekłada się na zakres rozpoznawania sprawy, wyznacza krąg okoliczności podlegających ustaleniu, jak i obronę pozwanego w toku procesu w takim zakresie jaki wynika z faktów przytoczonych przez powoda i wskazywanej przez niego podstawy prawnej, nie będąc zobligowany do zajmowania stanowiska co do okoliczności faktycznych i prawnych, które nie zawiły pomiędzy stronami, a jedynie pojawiły się w odczuciu sądu jako mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Strona nie może bowiem być zaskakiwana dopiero w momencie rozstrzygnięcia podstawami faktycznymi rozstrzygnięcia, które nie stanowiły uzasadnienia faktycznego dochodzonego roszczenia.

W niniejszej sprawie strona powodowa dochodząc zasądzenia od pozwanego określonej w pozwie kwoty żądanie to zasadzała na reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego opartej na przepisie art. 471 k.c., łącząc je ze wskazanymi w pozwie okolicznościami faktycznymi. Mianowicie, powódka podnosiła, że doznała określonej szkody skutkiem rażącego naruszenia przez pozwanego jako notariusza przepisów o formie sporządzania protokołu walnego zgromadzenia akcjonariuszy, zastrzeżonej pod rygorem nieważności, poprzez przyjętą przez pozwanego technikę sporządzania protokołu notarialnego z zastosowaniem załączników do protokołu obejmujących podjęte na zgromadzeniu uchwały, a powołane w treści protokołu, zamiast umieszczenia pełnej treści podjętych

uchwał w protokole, a co doprowadziło do sądowego stwierdzenia nieważności tak zaprotokołowanych uchwał, jako naruszających przepis art. 421§1 k.s.h., wymagający umieszczenia uchwał w protokole sporządzonym w formie aktu notarialnego, gdy tego wymogu nie spełniają załączniki. Tak sformułowane żądanie nie podlegało modyfikacji w toku sporu i wyznaczać winno zgodnie z art. 321§1 k.p.c. granice orzekania.

Tymczasem Sąd I instancji odwołując się do poglądów doktryny odmienił anizeli przyjęły to Sądy wszystkich instancji, w tym i Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej, orzekając w przedmiocie ważności uchwał podjętych na NWZ A powodowej Spółki w dniu 22 marca 2007r., protokołowanym przez pozwanego, przyjął, że nie doszło przez pozwanego do naruszenia treści art. 421§1 k.s.h., gdy zastosowana przez pozwanego technika protokołowania z wykorzystaniem załączników do protokołu i w nich umieszczenie treści uchwał była prawidłowa, spełniała prawem przewidzianą formę aktu notarialnego. W ocenie Sądu praktyka wymaganego w art. 421§1 k.s.h. umieszczania uchwał w protokole zgromadzenia wspólników i walnego zgromadzenia akcjonariuszy z użyciem załączników do aktu notarialnego przyjęte przez pozwanego była usprawiedliwiona. Co za tym idzie Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska co do zaistnienia okoliczności na których powódka zasadzała żądanie pozwu.

Uwzględniając częściowo powództwo Sąd Okręgowy natomiast przyjął, że sporządzając przedmiotowy protokół pozwany naruszył jedynie przepis art. 421§2 k.s.h., poprzez nadmierne uproszczenie sposobu „wymieniania” uchwał w osnowie protokołu walnego zgromadzenia akcjonariuszy. „Wymienieniem” zaś jest podanie „nazwy, tytułu” uchwały, „wyliczenie” uchwały, gdy wymogu tego nie spełnia wskazanie w osnowie protokołu podanie, jak to miało miejsce w tym przypadku, numeru podjętej uchwały, jak i numeru załącznika do protokołu obejmującego jej treść. Pominięcie w protokole nazw, tytułów uchwał, w ocenie Sądu, jest wynikiem braku należytej staranności uzasadniającym przypisanie pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej. Wskazać należy, że powódka nie formułowała pod adresem pozwanego takich zarzutów, nie wiązała przedmiotowego roszczenia z nieprawidłowym „wymienieniem” podjętych uchwał w protokole (brakiem nazw, tytułów), ani też okoliczność ta nie stanowiła przyczyny stwierdzenia nieważności podjętych uchwał. Doszukując się, niejako z urzędu, ewentualnych nieprawidłowości przy sporządzaniu protokołu NWZA z 22 marca 2007r., Sąd Okręgowy wyszedł poza granicę zakreśloną żądaniem pozwu, wskazane w nim okoliczności faktyczne, przyczyny nieważności podjętych uchwał, naruszając tym samym regulację art. 321§1 k.p.c.

Niezależnie od powyższego stanowisko Sądu Okręgowego na którym zasadza się zaskarżone rozstrzygnięcie w części uwzględniającej powództwo, nie zasługuje na podzielenie.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku zdaje się wskazywać, jakoby w ocenie Sądu Okręgowego na gruncie regulacji kodeksu spółek handlowych, w tym przypadku art. 421 k.s.h., niezbędne było dla ważności uchwał nie tylko „umieszczenie” podjętych uchwał w protokole sporządzonym przez notariusza tj. zamieszczenia ich pełnej treści (§1 art. 421) ale jednocześnie ich „wymienienie” – (§2art421 k.s.h.) w przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób. W tym zakresie Sąd opiera się tylko na znaczeniu językowym obu pojęć ‘umieszczenie’ i „wymienienie”, które ustala w oparciu o opinię biegłego, gdy nie budzi wątpliwości, że na gruncie języka potocznego oba zwroty mają odmienne znaczenie. Co do wzajemnych relacji pomiędzy regulacją §1 i §2 art. 421 k.s.h. podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 września 2008r., V CSK 91/08, a mianowicie, że z punktu widzenia funkcji i istoty tej regulacji, zasadnicze znaczenie ma umieszczenie pełnej treści uchwały w notarialnym protokole – dokonanie tej czynności w omawianej formie, gdy niewystarczające jest tylko samo wymienienie, wzmiankowanie o podjętej uchwale. To ostatecznie nie stanowi bowiem samodzielnego elementu treści protokołu, ale pełni rolę pomocniczą względem zapisów wyników głosowania. Należy do tzw. elementów części sprawozdawczej protokołu. Powyższe rozróżnienie ma znaczenie z punktu widzenia oceny ewentualnych uchybień w tym zakresie na kwestię ważności podjętych na zgromadzeniu uchwał, gdy to pozostawało poza zakresem oceny Sądu Okręgowego, a miało znaczenie dla oceny zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym uchybieniem a konstruowaną szkodą związaną z nieważnością podjętych uchwał.

Niewątpliwie notarialne zaprotokołowanie treści podjętych uchwał wyrażające się w umieszczeniu ich pełnej treści w protokole sporządzonym przez notariusza (art. 421§1 k.s.h.) ma znaczenie z uwagi na przewidzianą formę dla

tej czynności, naruszenie której skutkuje nieważnością uchwał, co znalazło odzwierciedlenie w w/w wyroku Sądu Najwyższego. „Umieszczenie” jest niewątpliwie pojęciem szerszym aniżeli „wymienienie”. W sytuacji zatem, gdy dana uchwała została ujęta a ściślej mówiąc „umieszczona” w protokole zgodnie z regulacją art. 421§1 k.s.h., nie można mówić, że nie została w nim „wymieniona”, zgodnie z art. 421§2 k.s.h., gdy nie został jednocześnie wskazany w protokole tytuł, tj. nazwa uchwały. Ograniczenie się w tym przypadku, jak to uczynił Sąd Okręgowy, li tylko do znaczenia potocznego zwrotu „wymieniać” nie jest prawidłowe. Nie można bowiem tracić z pola widzenia istoty całej regulacji art. 421 k.s.h. Jeżeli protokół zgromadzenia zawiera stwierdzenie, że określoną ilością głosów została podjęta uchwała o treści ...wskazując dalej pełną treść uchwały, nie tytułując jej jednocześnie, nie można mówić, że nie zawiera on „wymienienia uchwały”. Przez to bowiem należy na gruncie regulacji art. 421§2 k.s.h. przyjmować konieczność nie tylko podania nazwy, tytułu, jak to przyjął Sąd Okręgowy, ale każdy sposób który pozwoli na zidentyfikowanie uchwały, jej indywidualizację, czy to poprzez wskazanie nazwy, tytułu, a także poprzez każde inne oznaczenie, które pozwoli na jej identyfikację, czy to poprzez oznaczenie przedmiotu, czy też posługując się kryterium numerowania podjętych uchwał.

Zatem, gdy Sąd Okręgowy przyjął, że w przedmiotowym protokole notarialnym w sposób prawnie dopuszczalny, w ocenie Sądu, zostały umieszczone podjęte uchwały, brak jest podstaw do podzielenia stanowiska wyrażonego w zaskarżonym wyroku co do naruszenia art. 421§2 k.s.h. przez niewymienienie uchwał w osnowie protokołu. Ponadto, jak trafnie podnosi skarżąca, przepis art. 421§2 k.s.h. nie nakłada szczególnych wymogów co do sposobu wymieniania uchwał w protokole, opatrywania ich szczególnymi „nazwami” „tytułami”. Opatrywanie uchwał ich numerami porządkowymi, wskazywanie w protokole, że podjęte uchwałę o określonym numerze porządkowym przy jednoczesnym zamieszczeniu w nim w sposób prawem przewidziany jej treści, spełnia wymóg z art. 421§2 k.s.h. „wymienienie” uchwały. Numer porządkowy uchwały w stanie rozpoznawanej sprawie identyfikuje ją w sposób dostateczny, zwłaszcza, gdy jak przyjął Sąd Okręgowy formą aktu notarialnego objęte była tak osnowa protokołem, jak i jego załączniki (elementy związane z sobą merytorycznie integralnie i nierozzerwalnie), do których odsyłano w treści osnowy protokołu wzmiankującej o podjętych uchwałach. W świetle treści sporządzonego protokołu wraz z jego załącznikami, które Sąd Okręgowy przyjmuje za nierozzerwalną część protokołu, nie budzi wątpliwości jaka uchwała została podjęta, jaką ilością głosów i jakiej treści, do której odnosi się poszczególny numer uchwały. Ograniczając się do znaczenia językowego zwrotu „wymienić”, na którym bazował Sąd Okręgowy, stwierdzić należy, że operując znaczeniami językowymi tego zwrotu, nazwa (wyraz albo połączenie wyrazowe oznaczające kogoś lub coś), tytuł (napis, nagłówek) to taką rolę może pełnić też oznaczenie z zastosowaniem numeracji np. uchwała numer (...) dla oznaczenia konkretnej treści, gdy takie oznaczenie przyjęto dla określenia uchwał w załącznikach do protokołu i te podano w osnowie protokołu.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy całkowicie pominął, przyjmując odpowiedzialność pozwanego, konstrukcję związku przyczynowego pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą w dochodzonej postaci jaki musi zachodzić dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Tę zaś powódka łączyła ze stwierdzoną nieważnością uchwał a co za tym idzie, ich nieskutecznością i poniesionymi w związku z tym kosztami.

Sąd pierwszej instancji nie wskazał, jak ewentualne nawet uchybienie, określone przez ten Sąd jako nadmierne uproszczenie w „wymienieniu” powziętych uchwał, przekładało się na przyjętą szkodę powódki w/w postaci, ważność podjętych uchwał, nie określił w ogóle skutków prawnych przypisanego pozwanemu naruszenia art. 421§2 k.s.h. Podkreślić przy tym należy, że nieważność uchwał na której zasadzało się powództwo została stwierdzona nie z powodu przyjętego przez Sąd Okręgowy naruszenia art. 421§2 k.s.h. – nadmiernego uproszczenia w wymienieniu uchwał, a z uwagi na naruszenie art. 421§1 k.s.h., - niezamieszczenie treści uchwał w protokole a w załącznikach, które w ocenie Sądów orzekających w kwestii stwierdzenia nieważności, nie spełniały wymogów formalnych protokołu notarialnego, gdy stanowiska tego nie podzielił Sąd I instancji, uważając, że przyjęty sposób notarialnego protokołowania z zastosowaniem załączników do protokołu stanowiących jego integralną i nierozzerwalną część było prawnie dopuszczalne, spełniło wymóg umieszczenia uchwały w treści notarialnego protokołu z art. 421§1 k.s.h., wymagalnej formy dla tej czynności prawnej protokołu notarialnego, co wyłącza istnienie ewentualnego związku przyczynowego ze szkodą, łączoną ze sporządzeniem nieważnego protokołu notarialnego. Poniesione przez powódkę

koszty zgromadzenia, jak i następnie koszty prowadzonych z jej udziałem i przegranych postępowań sądowych w związku z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwał, a uwzględnione przez Sąd Okręgowy w ramach zasądanego odszkodowania, nie były związane i nie stanowiły następstwa ewentualnych przypisanych przez Sąd Okręgowy pozwanemu uchybień z art. 421§2 k.s.h. w zakresie sposobu wymienienia podjętych uchwał, a art. 421§1 k.s.h. przez umieszczenie zaskarżonych uchwał w załącznikach do protokołu z naruszeniem przepisów traktujących o formie szczególnej czynności prawnej – art. 73§2 k.c. w zw. z art. 2 k.c. (vide uzasadnienie wyroku SN z 26 września 2008r., V CSK 91/08).

Podkreślić przy tym należy, że na gruncie kodeksu spółek handlowych kwestia ważności uchwał, ich zaskarżalności jest uregulowana w swoisty sposób. Przepisy te zawierają własną regulację w tym i materialnoprawnej podstawy stwierdzenia nieważności uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych w przypadku ich sprzeczności z ustawą (por. wyrok SN z 20 października 2011, III CSK 5/11). Podobnie jak przepisy kodeksu cywilnego przewidują nieważność takiej uchwały, z tym tylko, że sposób zastosowania sankcji nieważności jest odmienny niż na gruncie kodeksu cywilnego. Stwierdzenie nieważności uchwał może nastąpić tylko na podstawie prawomocnego wyroku sądu w szczególnym trybie, na podstawie powództwa, z którym mogą wystąpić określone osoby i w ściśle określonym terminie zawitym. Bez uruchomienia przewidzianych w Kodeksie spółek handlowych środków, poza trybem w nim przewidzianym, nie można domagać się ustalenia nieważności takiej uchwały. Jedynie w razie gdyby na podstawie takiej uchwały, sprzecznej z ustawą, wystąpiono z pozwem przeciwko określonej osobie przysługuje jej nieograniczony w czasie zarzut nieważności – art. 252§4 k.s.h. , 425§4 k.s.h. (por. wyrok SA w Katowicach z 3 lipca 2008r., V ACA 227/08, wyrok SN z 13 lutego 2004, II CK 438/2002, z 24 lutego 2004, II CK 210/04, uzasadn. uchwały składu 7 sędziów SN z 1 marca 2007r.). Przyczyną nieważności uchwały na gruncie regulacji Kodeksu spółek handlowych, jest sprzeczność uchwały z ustawą. Wady prawne uchwały mogą mieć charakter materialnoprawny, jak i formalny. Co do tych ostatnich za ugruntowany tak w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie należy uznać pogląd zgodnie z którym, wady formalne uchwały, wszelkie naruszenia dotyczące wymagań proceduralnych skutkują nieważnością uchwały tylko wtedy, gdy konkretne takie naruszenie wpływa choćby potencjalnie na treść uchwały bądź wynik głosowania (por. wyrok SN z 8 grudnia 1998r., I CKN 243/98 OSNC 1999 z 6 poz. 116, z 5 lipca 2007r., II CSK 163/07, OSNC 2008r.nr 9, poz. 104, 26 marca 2009, I CSK 253/08). W świetle powyższego akcentowane przez Sąd Okręgowy uchybienie co do sposobu wymienienia przedmiotowych uchwał w osnowie protokołu, nawet gdyby uznać za słuszne, że doszło do naruszenia w tym zakresie regulacji art. 421§2 k.s.h. , nie może być uznane za skutkujące nieważnością uchwały, gdy w istocie to nie stanowiło faktycznej podstawy stwierdzonej nieważności uchwał z którą powódka łączy szkodę. Stwierdzić bowiem należy, że wydany w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych na NWZA powodowej Spółki w dniu 22 marca 2007r. wyrok zważywszy na wskazywaną i przyjętą przez Sądy orzekające w tamtej sprawie podstawę rozstrzygnięcia byłby identyczny, nawet gdyby pozwany w sporządzonym protokole w inny sposób „wymienił” podjęte uchwały, dokonał ich innego oznaczenia w sposób wskazywany przez Sąd Okręgowy. Stąd poniesionych przez powódkę zbędnych kosztów zgromadzenia, jak i poniesionych następnie kosztów postępowań sądowych nie można uznać za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z przyjętym w zaskarżonym wyroku przez Sąd Okręgowy uchybieniem naruszenia art. 421§2 k.s.h.

Oceniając powództwo odszkodowawcze oparte na niedopełnieniu obowiązków zawodowych notariusza, niedochowaniu przez niego należytej staranności przy dokonywaniu czynności notarialnej, aktu notarialnego, nie można ograniczać się li tylko do stwierdzenia samego uchybienia. Niezbędne i istotne jest to, jakie skutki wywołało konkretne uchybienie, w tym przypadku czy stwierdzone przez Sąd Okręgowy przekładało się na ważność podjętych uchwał, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy konkretnym przypisanym uchybieniem a wynikiem sprawy, tu stwierdzeniem nieważności uchwał, z którym łączona jest szkoda. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego przyczyną ze zjawiskiem określonym jako skutek (por. wyroki SN z 8 grudnia 2005r., III CSK 298/05 z 26 stycznia 2006r., II CSK 372/05). Istnienie związku przyczynowego determinowane jest okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy. Stąd za pomocą testu „*conditio sine qua non*” należy zbadać, czy określony skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano, uznaje się jako jego przyczynę, czy oceniany skutek nastąpiłby mimo braku wskazywanej przyczyny.

Oceniając natomiast objęte zaskarżonym rozstrzygnięciem roszczenie w kontekście wskazywanych na jego uzasadnienie okoliczności faktycznych, stwierdzonej prawomocnym wyrokiem nieważności uchwały, jej podstawy a odnoszącej się do wadliwego zaprotokołowania treści uchwał przez umieszczenie ich w załączniku do protokołu, nie spełniającym wymaganej formy, stwierdzić należy, że jest ono nieuzasadnione.

Niesporne jest, że pozwany jako notariusz sporządził protokół Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy w dniu 22 marca 2007 r. na którym podjęte zostało szereg uchwał, w tym dotyczących podwyższenia kapitału zakładowego oraz zmian statutu spółki. Treść podjętych uchwał została zamieszczona w załącznikach do protokołu parafowanych przez pozwanego i Przewodniczącego Zgromadzenia, następnie trwale połączonych z protokołem, w treści którego wskazano w odniesieniu do każdej z uchwał odrębnie ilość głosów oddanych na uchwałę wskazując określony numer porządkowy każdej z podjętych uchwał, odwołując się jednocześnie do treści objętej załącznikiem do aktu notarialnego wskazując numer załącznika. Uchwały te zostały zaskarżone pozwem o stwierdzenie nieważności wobec niezachowania wymogu z art. 421§1 k.s.h. przez umieszczenie treści uchwał w załączniku do protokołu. Powództwo to zostało uwzględnione wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 27 lipca 2007r., XIII GC 135/07, gdy apelacja Spółki od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 listopada 2007r., I ACa 732/07. Skarga kasacyjna wniesiona przez Spółkę została przyjęta do rozpoznania, następnie oddalona wyrokiem Sądu Najwyższego z 22 września 2008r., V CSK 91/08, gdy Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądów niższych instancji, wskazując, że przyjęta tu forma protokołowania z uwzględnieniem załączników nie jest prawidłowa, gdyż załączniki nie spełniają wymogów protokołu notarialnego – z art. 104 pr. o notariacie, co za tym idzie uchwały nie spełniają wymaganej formy, przez co są bezwzględnie nieważne. To zaś powodowało że Sąd Rejestrowy odmówił wpisania uchwał do rejestru. Na tej podstawie powódka konstruowała odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, stawiając zarzut nienależytego wykonania obowiązków w zakresie protokołowania uchwał z naruszeniem art. 421§1 k.s.h.

W pierwszym rzędzie oceny wymaga kwestia podstawy prawnej odpowiedzialności notariusza. Zgodnie z treścią art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991r. – Prawo o notariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2008r., nr 198, poz. 1158 ze zm.) notariusz ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnych na zasadach określonych w kodeksie cywilnym, z uwzględnieniem szczególnej staranności, do jakiej jest obowiązany przy wykonywaniu tej czynności. Regulacja ta nie rozstrzyga jednocześnie o charakterze odpowiedzialności notariusza, a mianowicie czy jest to odpowiedzialność oparta na delikcie (415 k.c.) czy też odpowiedzialność kontraktowa (471 k.h.). Tak w doktrynie, jak i orzecznictwie pojawiły się w tej materii różne głosy, przy czym w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd o deliktowym charakterze odpowiedzialności notariusza zarówno wobec jego klientów, jak i wobec osób trzecich. Kwestia ta została poddana szczegółowej analizie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002r. III CKN 694/00 (OSNC 2003, nr 9, poz. 124) i znalazła odzwierciedlenie także w innych wyrokach m.in. z 7 listopada 1993r., III CKN 420/97, 30 maja 2000 IV CKN 36/100 w wyrokach z 5 lutego 2004r., III CK 271/02, 23 stycznia 2008r., V CSK 373/07, 9 maja 2007r. III CSK 366/07. Zwraca się przy tym uwagę, że aczkolwiek pomiędzy notariuszem a klientem występują elementy umowy, to za deliktowym reżimem odpowiedzialności przemawiają inne istotne okoliczności cechujące działalność notariusza. Mianowicie podkreśla się, że notariusz jest osobą zaufania publicznego, gwarantem wiarygodności i prawidłowości dokonywanych czynności, uczestnikiem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Przy wykonywaniu zawodu jest obowiązany do zachowania rzetelności, powinien jednakowo dbać o interesy wszystkich stron czynności notarialnej, a także o interesy osób trzecich, ma obowiązek sporządzenia aktu notarialnego, chyba że to pozostawałoby w sprzeczności z prawem. Podstawowe obowiązki notariusza zarówno wobec klientów, stron czynności notarialnej, jak i wobec osób trzecich wypływają nie z umowy zawartej z klientem, lecz wprost z zasad porządku prawnego i mają źródło w ustawie. Odpowiedzialność ta, jak wskazał Sąd Najwyższy w jednym z w/w orzeczeń najpełniej chroni interesy stron umowy. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w/w orzeczeniach Sądu Najwyższego, jak i przytoczoną w nich argumentację, aczkolwiek wskazać należy, na pojawiające się w doktrynie głosy o zbiegu podstaw odpowiedzialności notariusza w razie wyrządzenia szkody klientom ex delicto i ex contractu.

Z przyjętym reżimem odpowiedzialności wiąże się zaś rozkład ciężaru dowodzenia z art. 6 k.c. w zakresie zawinienia. W sytuacji bowiem deliktu obowiązkiem powoda jest wykazanie nie tylko zaistnienia tzw. zdarzenia sprawczego

czynu niedozwolonego wyrządzającego określoną szkodę i związku przyczynowego między nimi ale i znamion, cech odnoszących się do strony przedmiotowej i podmiotowej czynu. Chodzi tu tak o obiektywnie pojmowaną bezprawność czynu – jego znaczenie przedmiotowe, jak i winę w znaczeniu subiektywnym – element podmiotowy czynu. W przypadku zaś odpowiedzialności kontraktowej powoda nie obciąża ciężar wykazywania zawinienia pozwanego, gdy odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie winy domniemanej. To dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Przepisanie deliktowej podstawy odpowiedzialności pozwanego powoduje, że to powódkę obarczał ciężar udowodnienia zawinienia pozwanego, niezachowania przez niego należytej, szczególnej staranności do której pozwany był zobowiązany przy sporządzaniu przedmiotowego protokołu z walnego zgromadzenia. Wskazać przy tym należy, że w sytuacji naruszenia przez notariusza podstawowych obowiązków w zakresie sporządzania aktów notarialnych, niezachowanie wynikających z obowiązujących przepisów prawa wymogów formalnych nieznanymi zasad ustalonych obowiązującymi regulacjami prawnymi, z reguły pozwala przyjąć zawinienie notariusza co najmniej w postaci niedbalstwa (por. wyrok SN z 12.06.2002r., III CKN 694/00), bez konieczności szczegółowego dowodzenia w tym zakresie, a zwłaszcza gdy stwierdzona została orzeczeniem Sądu nieważność danej czynności spowodowana uchybieniem natury formalnej.

Ustawodawca ustalając odpowiedzialność notariusza, nakazując uwzględnienie przy tym szczególnej staranności do jakiej jest on obowiązany przy wykonywaniu tych czynności, nie definiuje pojęcia szczególnej staranności notariusza. W doktrynie wskazuje się, że chodzi tu o staranność zawodową jaka winna cechować notariusza. Nie chodzi tutaj o podwyższenie ogólnego miernika staranności, wyjątkową maksymalną staranność fachową, lecz „szczegółność” ta odnosi się do dostosowania staranności do określonej czynności, jaka jest dokonywana przez notariusza. Nie chodzi bowiem o jakiś wyższy stopień staranności, lecz specyficzny sposób konstruowania jej wzorca z uwzględnieniem określonego standardu staranności oraz standardu umiejętności i biegłości fachowca. Stąd wskazuje się na miernik staranności przeciętnego notariusza, obejmującej obowiązek dokonywania czynności notarialnych zgodnie z prawem o notariacie, prawa właściwego dla danego rodzaju dokonywanej czynności oraz przepisów prawa publicznego. Nie zawsze jednak stwierdzenie przez sąd nieważności danej czynności notarialnej jako podjętej z naruszeniem prawa będzie przesądzało odpowiedzialność notariusza, przypisanie mu niedochowania należytej staranności, zawinienia. Przychylić się należy do stanowiska, że o odpowiedzialności notariusza w przypadku błędu co do prawa można mówić tylko wtedy, gdy wykazuje on brak znajomości jasnego i niewątpliwego przepisu prawa, a nie wówczas gdy mylnie interpretuje przepis ustawy, co do którego istnieją różne zapatrywania prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 2004r., III CU 271/02).

Notariusz jak każdy prawnik nierzadko staje przed dylematem właściwej interpretacji przepisów, gdy dana kwestie prawne nie są uregulowane jednoznacznie, nie ma też jednolitego w danej mierze stanowiska doktryny, jak i orzecznictwa. Jak podkreśla się w judykaturze w przypadku zagadnień spornych, nie przesądzonych jednolicie, notariusz ma prawo, tak jak każdy inny prawnik, wyboru określonego stanowiska i przyjęcia idącego za nim danego sposobu zredagowania aktu notarialnego. Nie ponosi zatem odpowiedzialności, jeżeli w wyniku odmiennej wykładni dokonanej przez organy stosujące prawo, strona poniosła szkodę, zwłaszcza jeżeli stanowisko przyjęte przez notariusza również może być racjonalnie prezentowane. Rozbieżności w procesie wykładni i stosowania norm prawnych nie tylko są możliwe, ale bardzo często występują. Przyjęcie zatem w danym stanie jednego z wariantów, przy braku w piśmiennictwie i orzecznictwie utrwalonej jednolitej wykładni norm prawnych, nie może być uznane za niedołożenie należytej staranności wymaganej art. 355§2 k.c., jeśli dokonany wybór nie narusza obowiązujących reguł wykładni i stosowania prawa (por. wyrok SN z 8 marca 2012 V CSK 104/11). Z taką sytuacją mamy do czynienia w stanie rozpoznawanej sprawy. W dacie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy powodowej spółki protokolowanego przez pozwanego, a to 22 marca 2007r. nie było orzecznictwa Sądu Najwyższego tak w odniesieniu do wykładni art. 421 k.s.h. sposobu „umieszczania” uchwał w protokole notarialnym, charakteru załącznika do aktu notarialnego. Dopiero wydany skutkiem rozpoznania skargi kasacyjnej powódki w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych na w/w zgromadzeniu był pierwszym publikowanym orzeczeniem wypowiedzającym się w/w kwestiach prawnych. Już sam fakt przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zważywszy na jej podstawy, gdy w grę nie wchodziła nieważność postępowania ani oczywista zasadność skargi, jak i treść

uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wskazuje, że pojawiły się poważne wątpliwości w wykładni normy art. 421§1 k.s.h. w zestawieniu z jego §2 jak i w jego kontekście sposobu zaprotokołowania treści podjętych uchwał w świetle regulacji prawa o notariacie. Ostatecznie Sąd Najwyższy po dokonaniu wykładni wchodzących w grę przepisów prawa przyjął stanowisko wykluczające zamieszczenie uchwał w załączniku do protokołu notarialnego, odmawiając mu cech posiadania formy aktu notarialnego, jego integralnej części, elementu. Stanowisko to nie było jednoznaczne i przesądzone wcześniej tak w doktrynie, jak i praktyce, jak również pojawienie się w/w orzeczenia wywołało dyskusje w piśmiennictwie prawniczym w którym pojawiły się głosy krytyczne co do przyjętego stanowiska, a opowiadające się za dopuszczalnością stosowania załączników przy sporządzaniu aktu notarialnego, odnoszących się do istotnych materialnoprawnie kwestii objętych formą notarialną, a stanowiących integralną część aktu notarialnego, a co za tym idzie objęcia formą aktu notarialnego tak samego aktu, jego zasadniczej części, jak i załączników do niego. Przy czym w doktrynie wyraźnie odróżnia się załącznik do aktu notarialnego jako jego integralną, nierozzerwalną część, trwale połączoną w sensie prawnym z aktem od dokumentów dołączonych do aktu, a niestanowiących jego załączników – materialnoprawnej części aktu. Zagadnienie to nie może być zatem uznane za ugruntowane, co do którego istnieje jednolite stanowisko doktryny i orzecznictwa w dacie dokonania czynności, a co wyklucza postawienie pozwanemu zarzutu nienależytej staranności i przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej z tej przyczyny, że, gdy przyjęte przez niego stanowisko nie zostało potwierdzone w wydanym w tej mierze orzeczeniu, Sądy orzekające opowiedziały się za odmiennym poglądem. Akcentowana przez powódkę w toku sporu okoliczność że w jednym z publikatorów dotyczących sporządzenia aktów notarialnych pojawił się pogląd przeciwko stosowaniu załączników do aktów notarialnego jako jego integralnej części, nie świadczy automatycznie o podstawie do przypisania pozwanemu winy. W literaturze przedmiotu tak przedwojennej, jak i powojennej wyrażone było stanowisko o dopuszczalności posługiwania się w procedurze sporządzania aktu notarialnego formę załącznika do aktu notarialnego jako jego integralnej części ze wszystkimi tego konsekwencjami. Obowiązujący stan prawny nie zawierał też żadnego wyraźnego uregulowania, wykluczającego możliwość posługiwania się załącznikami do protokołu notarialnego (aktu notarialnego) jak i brak było prawnej regulacji załącznika do protokołu, jego charakteru. W obrocie prawnym funkcjonują załączniki do umów, aktów prawnych – ustaw, traktowane jako integralna część danego aktu, dokumentu prawnego. Brak było jakiegokolwiek orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie stosowania załącznika do aktu notarialnego, w tym do notarialnego protokołu walnego zgromadzenia wymaganego na gruncie regulacji kodeksu spółek handlowych. Jeden z komentatorów spółek handlowych wprost wskazywał na dopuszczalność zamieszczenia treści uchwał zgromadzenia akcjonariuszy w załączniku do protokołu, a pogląd ten dalej jest utrzymywany mimo wydania odmiennego wyroku Sądu Najwyższego, jak i za taką możliwością opowiada się dalej część doktryny wskazywanej przez skarżącego tak na gruncie Kodeksu spółek handlowych jak i zajmującej się problematyką aktu notarialnego. Występują również poglądy aprobujące stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w/w wyroku. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, w praktyce ta forma umieszczania treści uchwał w załączniku do protokołu notarialnego jak i wymienienie podjętych uchwał w osnowie protokołu z odesłaniem do załącznika stosowana była przez część notariuszy i akceptowana przez niektóre sądy rejonowe przed dniem 22 marca 2007r. Zmiana linii orzeczniczej tych sądów po wydanym wyroku Sądu Najwyższego, czy też występowanie wcześniej orzecznictwa części sądów rejonowych, opowiadającego się za poglądem przeczącym nie oznacza, że w tym konkretnym przypadku pozwanemu można przypisać niedochowanie należytej staranności w wykonywaniu czynności zawodowych, zwłaszcza przy występujących w przeszłości, jak i nadal kontrowersyjnych, niejednorodnych poglądach co do przedmiotowego zagadnienia prawnego. Li tylko na marginesie dodać należy, że o niedochowaniu należytej staranności organów stosujących prawo, a do takich należy również notariusz odpowiedzialność ich naruszone jest nienaruszeniem prawa w stopniu rażącym. Wskazuje na to orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące odpowiedzialności komornika wynikającej z art. 23 ustawy o komornikach (Dz.U. 2011r., Nr 231, poz. 1376), a także na gruncie art. 424¹ k.p.c. Skoro równocześnie ustawodawca odpowiedzialność majątkową funkcjonariuszy wiązał wyłącznie z rażącym naruszeniem prawa (por. art. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 2011r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz.U. 2011r., Nr 34, poz. 173), nawet podwyższona staranność notariusza wynikająca z faktu, że jest on, jak wskazuje art. 2 ustawy o notariacie, osoby zaufania publicznego, nie może tej odpowiedzialności zbliżyć do odpowiedzialności absolutnej, niezależnej od stopnia czy w ogóle możliwości przyjęcia ad casum niestaranności notariusza.

Z tych przyczyn dochodzone roszczenie przy uwzględnieniu wskazywanej przez powoda podstawy faktycznej nie mogło być uwzględnione.

Reasumując z podanych wyżej przyczyn apelacja była zasadna, gdy zarzuty dotyczące naruszenia art. 321 k.p.c., błędnych ustaleń faktycznych co do zaistnienia podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej, z uwagi na uproszczony sposób wymieniania uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy w protokole notarialnym, art. 301§1 k.c., art. 471 k.c. należało uznać za trafne.

Natomiast nieuzasadniony jest zarzut naruszenia przepisów procesowych a to art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., a łączony z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłych językoznawców. Wbrew stanowisku apelacji dowód ten nie został przeprowadzony na okoliczność zasad stosowania i wykładni przepisów prawa, lecz na okoliczność językowego znaczenia wyrazów „umieścić” i wymienić”, co wynika wprost z tezy dowodowej wydanego w tej mierze postanowienia.

Nie mógł też odnieść rezultatu zarzut naruszenia art. 328§2 k.c. Mimo, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest wolne od mankamentów, nie zawiera odniesienia się do wszystkich istotnych kwestii, wszelkich istotnych elementach, w zakresie podstawy rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo jest lakoniczne. Nie każde uchybienie przepisom procesowych ma znaczenie z punktu widzenia wniosków apelacji, lecz tylko takie które może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W odniesieniu do regulacji art. 328§2 k.p.c. będzie to mieć znaczenie w sytuacjach wyjątkowych a mianowicie takich w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Taka zaś sytuacja nie ma miejsca w tym przypadku, gdy rekonstrukcja przyjętych przez Sąd Okręgowy podstaw rozstrzygnięcia nie nasuwa trudności.

Również i zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 308 i 309 k.p.c., a łączony z oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z dostępnej literatury prawnej, nie jest trafny. Nie kwestionując co do zasady możliwości dopuszczenia określonych dowodów na fakt występujących poglądów w nauce prawa i w orzecznictwie, stwierdzić należy, że przywoływane przez pozwanego poglądy doktryny, zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy, zaś fakt ich występowania i prezentowania w nauce prawa przez konkretnych doktrynerów nie był przedmiotem sporu, stąd kwestia ta nie wymagała dowodzenia.

Z tych wszelkich względów uznając apelację za zasadną Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok orzekając na podstawie art. 386§1 k.p.c., rozstrzygając jednocześnie o kosztach obu instancji stosownie do wyniku sporu na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c.

(...)